

IWONA KASIURA* – LUBLIN

INTROLIGATORNIA Z 70-LETNIĄ TRADYCJĄ – WYSTAWA PRAC ODDZIAŁU KONSERWACJI I ZABEZPIECZANIA ZBIORÓW W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ KUL

4 września w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL odbył się wernisaż wystawy *Introligatornia z 70-letnią tradycją*, zorganizowany przez Oddział Konserwacji i Zabezpieczania Zbiorów. Wydarzenie to było wspaniałą okazją do uczczenia jubileuszu Introligatorni, powołanej do życia w grudniu 1947 roku dzięki zaangażowaniu ówczesnego rektora KUL, ks. prof. Antoniego Słomkowskiego. Początkowo pracownia znajdowała się w gmachu uczelnianym przy Alejach Racławickich 14, dopiero pod koniec 1950 roku nowo mianowany dyrektor Biblioteki KUL o. Romuald Gustaw OFM, za zgodą władz Uniwersytetu, przeniósł introligatornię do nowo pozyskanego budynku przy ul. Chopina 27¹, czyli do obecnej siedziby Biblioteki.

Na ekspozycji zostało zaprezentowane szerokie spektrum umiejętności, jakie wykazują pracownicy oddziału, począwszy od najdrobniejszych prac introligatorskich, aż po pełną konserwację przeprowadzoną na zabytkowych obiektach. W gablotach zostały pokazane oryginały ze zbiorów biblioteki oraz zdjęcia dokumentujące ich stan sprzed konserwacji. Zostały przedstawione przykłady reperacji uszkodzonych, powstałych w wyniku nieodpowiedniego korzystania lub zwyczajnie „zaczynanych” książek. Kunszt sztuki introligatorskiej można było podziwiać, oglądając także tak zwaną galanterię introligatorską, czyli misternie wykonane pudełka, szkatułki lub ozdobne notesy. Duże wrażenie robiły stare druki, rękopisy czy grafiki, którym dzięki pracochłonnym i czasochłonnym zabiegom konserwatorskim „przywrócono życie” oraz dawny blask. Największym chyba zainteresowaniem cieszyła się jednak gablota, w której można było zobaczyć narzędzia introligatorskie, takie jak: filety, wierszowniki, szpilorki, tłoczki,

* Iwona Kasiura – mgr historii sztuki; starszy kustosz dyplomowany, kierownik Oddziału Konserwacji i Zabezpieczenia Zbiorów BU KUL; e-mail: ikasiura@kul.lublin.pl
<https://orcid.org/10000-0002-4977-3165>

¹ J. Wasilewska, *Introligatornia w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 110 (2018) s. 427-447.

radelka, agaty i wiele innych. Wystawę uzupełniały wielkoformatowe, archiwalne fotografie przedstawiające sylwetki dawnych pracowników introligatorni oraz wnętrza pracowni. Na jednej z plansz można było zapoznać się z krótką historią Introligatorni Biblioteki Uniwersyteckiej KUL oraz z wykazem wszystkich pracowników pracujących w tym dziale w ciągu 70 lat. Innym, przykuwającym uwagę elementem wystawy była prezentacja papierów obleczeniowych, czyli tak zwanych marmurków, wykonanych w tradycyjnych technikach klajstrowej i ebru oraz bardziej eksperymentalnych jak batik i monotypia. Na tego typu wystawie nie mogło zabraknąć stanowiska pracy introligatora, na którym został przedstawiony proces szycia na tak zwaną okrętkę kart książek składających się z pojedynczych kartek. Jest to unikalna metoda, rzadko dziś stosowana². Czego zabrakło? Z pewnością maszyn i urządzeń introligatorskich, takich jak: złociarki, gilotyny, prasy czy nożyce... oczywiście tylko i wyłącznie ze względu na trudności transportowe związane z ich gabarytami oraz ciężarem.

Wystawę otworzyła dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL dr Katarzyna Kołakowska, w swoim wystąpieniu dziękując organizatorom za przygotowanie ekspozycji oraz tym, którzy zaangażowali się w jej realizację, ale przede wszystkim pracownikom introligatorni za tych 70 lat wytrwałej i żmudnej pracy. Przybyłych gości przywitała obecna kierownik oddziału – Iwona Kasiura, następnie głos zabrała kurator wystawy – Jolanta Wasilewska – wieloletni Kierownik Oddziału Konserwacji i Zabezpieczania Zbiorów, która opowiedziała o historii introligatorni.

Wystawa *Introligatornia z 70-letnią tradycją* była wyjątkową okazją do spotkania się lubelskiego środowiska bibliotekarzy, introligatorów i konserwatorów. Wśród gości nie brakowało przedstawicieli wiodących placówek kulturalnych oraz przyjaciół i sympatyków naszych pracowni, ale najbardziej wzruszająca była obecność pani Antoniny Fiołek – jednej z pierwszych pracownic Introligatorni BU KUL (zatrudnionej w styczniu 1950 roku) oraz pana Romana Grotela – emerytowanego introligatora (pracownika Introtechu) – który w darze przekazał Bibliotece Uniwersyteckiej KUL drewnianą prasę oraz drobne narzędzia introligatorskie. Pan R. Grotel z chęcią podzielił się z gośćmi opowieściami o lubelskim środowisku introligatorskim: przedwojennym oraz powojennym.

Na zakończenie organizatorzy przewidzieli drobny poczęstunek, który był zorganizowany na – można powiedzieć – już zabytkowym, pierwszym stole introligatorskim (widocznym na archiwalnej fotografii).

Spotkanie to miało kapitalne znaczenie: przede wszystkim upamiętniło święto Introligatorów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, ale także miało na celu popularyzowanie profesji, która w dzisiejszych czasach zaczęła uchodzić za zawód ginący. My, pracownicy Oddziału Konserwacji i Zabezpieczania Zbiorów, jesteśmy przekonani, że dopóty Biblioteka będzie udostępniać i wypożyczać swoje zbiory, dopóki introligatornia będzie o nie dbać i je skutecznie zabezpieczać.

² Tamże.



II. 1. Fotografia sprzed 1965 roku przedstawiająca pracowników oraz wnętrze Intrologatorni.



II. 2. Otwarcie wystawy: „Intrologatornia z 70-letnią tradycją. 1918 r.”,
(fot. Janusz Wiorko).